Niezwykli ludzie

Jej uśmiech uwieczniony na najsłynniejszym obrazie świata do dziś fascynuje widzów.

Mona Lisa była żoną kupca Francesca del Giocondo z Florencji. Pochodziła ze szlacheckiej rodziny, choć nie tak wpływowej jak rodzina jej przyszłego męża. Francesco dostarczał sukno, jedwab i inne piękne materiały na dwór Medyceuszy. Był zamożnym człowiekiem, więc kiedy jego 20 lat młodsza oblubienica urodziła drugiego syna, postanowił zamówić jej portret. A że była urodziwą kobietą, tym bardziej ten pomysł wydawał się trafiony. Tak się zdarzyło, że kupiec znał rodzinę Vinci, do której należał słynny malarz. Leonardo da Vinci dobiegał już pięćdziesiątki, był podobno przystojnym, kulturalnym, niezwykle uroczym mężczyzną. Miał już renomę doskonałego malarza, wiedział, jak umilić modelce godziny pozowania. Podczas seansu malowania śpiewali i przygrywali muzycy, byli też sprowadzani komicy, którzy mieli za zadanie wywołać ów słynny uśmiech na twarzy Mony Lisy. Leonardo był perfekcjonistą w każdym calu. Wykonywał setki szkiców, starał się wiernie oddać najmniejszy nawet szczegół (czerwono-niebieskie żyłki wokół oczu, rzęsy, a nawet uderzenia pulsu na szyi). Praca trwała więc długo. Tak długo, że w końcu, po czterech latach, zniecierpliwiony Francesco odmówił zapłaty za obraz. Artysta zabrał więc dzieło ze sobą do Mediolanu, a w 1516 r. do Francji. Najpierw ozdabiało Fontainebleau, Ludwik XIV przeniósł je do Wersalu, a po Rewolucji Francuskiej zawisło w Luwrze.

Wielkie romanse

Ona była tylko baronówną, on następcą tronu cesarza Austrii. Pewnego mroźnego dnia wspólnie popełnili samobójstwo.

Maria von Vetsera była piękną kobietą o egzotycznej urodzie, robiła ogromne wrażenie na mężczyznach. Gdy w 1888 r. poznała Rudolfa, miała zaledwie 17 lat. Arcyksiążę był zamężny, ale jego małżeństwo nie układało się dobrze. Szybko nawiązał romans z Marią. Podobno arcyksiążę miał depresyjną osobowość i tak naprawdę poszukiwał towarzyszki, która nie wahałaby się popełnić z nim samobójstwa, a Maria nie bała się śmierci. Ponury finał romansu miał miejsce w Mayerlingu, gdzie Rudolf kupił zameczek myśliwski. Tego dnia nic nie wskazywało na tragedię. Książę miał świetny humor, poprosił o śniadanie. Jednak były to tylko pozory. Gdy po pewnym czasie lokaj nie mógł dostać się do jego pokoju, wyrąbano siekierą drzwi. Martwi kochankowie leżeli na łóżku. Rudolf najpierw zastrzelił Marię, a potem siebie.

W zakamarkach pamięci

Dźwięki dzwoneczków, jednostajne tupanie pary koni i skrzypienie śniegu zgniatanego płozami powoli mnie usypiały. Kiedy mama sądziła, że już śpię, zaczęła cicho rozmawiać z ojcem.

– Jak przyjmie nas twoja mama?

– Jestem jej ukochanym synem.

– Który studiował na Sorbonie i doktoryzował się. W tej sprawie może być z ciebie dumna. Ale czy tak samo pochwali to, że od sześciu lat jesteśmy małżeństwem, a ona o tym nic nie wie?

Str. 8

Odwilż

Miałam pięć lat, kiedy poznałam swoją babcię, mamę taty. Nie powitała nas, to znaczy mnie i rodziców, z otwartymi ramionami. Była chłodna i wyniosła…

ZDJĘCIE NA OKŁADCE: GETTY IMAGES

Historie

Pani chce tu pracować? **4**

Tatuś nie dał się przechytrzyć **6**

Odwilż **8**

Co jest moralne, a co nie? **12**

Pan znieważył damę… **18**

Zaginiona **24**

Razem tylko kilka chwil **28**

Mój rower **31**

Honorowe wyjście **32**

Pradziadka sposób na migreny żony **34**

Portret zdrajcy **36**

Świat nie jest czarno-biały **40**

W starym kinie

Jadwiga Smosarska
Skromna jak gwiazda **14**

Parada oszustów

Aleksander Stavisky
Brzydkie czyny pięknego Saszy **16**

Krzyżówki

Panoramiczna z hasłem **21, 22**